



Sygn. akt V CK 719/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.

przeciwko J. O., K. R., A. U. i M. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 czerwca 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 2 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację i nie obciąża powodowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztami procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji uwzględnił w całości żądanie pozwu w odniesieniu do pozwanych J. O. i K. R. stwierdzając, że materiał dowodowy nie stanowił dostatecznej podstawy do uwolnienia tych pozwanych od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h. W uwzględnieniu apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

Sąd Odwoławczy przytoczył, że pozwani J. O. i K. R. w okresie spornym, czyli od maja 1995 r. do czerwca 1996 r. pełnili funkcje członków Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego „P.(...)” Spółki z o.o., która posiadała zadłużenie wobec powodowego Zakładu z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w wysokości 134.082,40 zł. We wskazanym okresie sytuacja finansowa Spółki uległa dalszemu pogorszeniu i doszło do utraty płynności finansowej. Strony kilkakrotnie zawierały układy rabatowe dotyczące spłaty zadłużenia a rachunek bankowy i majątek ruchomy Spółki został zajęty w celu uregulowania zobowiązań. Wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego został zgłoszony dnia 27 września 1996 r. Postępowanie upadłościowe zostało dnia 11 marca 1997 r. umorzone ponieważ majątek masy upadłości nie wystarczył nawet na pokrycie kosztów postępowania. Powołując się na materiał dowodowy w tym opinie biegłych K. F. i B. S., Sąd Apelacyjny wskazał, że w okresie pełnienia przez pozwanych J. O. i K. R. funkcji członków Zarządu nie doszło do całkowitego zaprzestania spłaty zobowiązań Spółki wobec jej wierzycieli, nie było zatem jednoznacznych podstaw do zgłoszenia wniosku o upadłość. Pozwani w ocenie Sądu Apelacyjnego uwolnili się od odpowiedzialności wynikającej z art. 298 § 1 k.h.

Kasację wniósł powodowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Z powołaniem się na podstawę z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia kasacji) skarżący zarzucił naruszenie art. 298 k.h. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że członkowie Zarządu J. O. oraz K. R. nie ponoszą odpowiedzialności za długi Spółki „P.(...)”, gdyż nie doszło do całkowitego zaprzestania płacenia zobowiązań tej Spółki wobec jej wierzycieli, a zatem nie było jednoznacznych podstaw do zgłoszenia o upadłość.

Wskazując na powyższe skarżący Zakład wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

W złożonej odpowiedzi na kasację pozwani J. O. i K. R. wnosili o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy – po uwzględnieniu postanowień art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego... (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) - zważył, co następuje:

Niewątpliwie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.), którego naruszenie zarzuca kasacja, stwarza ex lege w sposób odrębny i szczególnie odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Stanowi on, że w wypadku gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania. Pozwani członkowie zarządu mogą się uwolnić od tej odpowiedzialności, jeżeli wykażą, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość lub wszczęto postępowanie zapobiegające upadłości oraz nieszczęście postępowania zapobiegającego upadłości nastąpiło bez ich winy, albo wreszcie, że pomimo niezgłoszenia upadłości albo nieszczęścia postępowania zapobiegającego upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od zasady, że za zobowiązania osoby prawnej – spółki kapitałowej – odpowiada ta spółka, obciąża on bowiem tą odpowiedzialnością osoby trzecie – członków zarządu, którzy w zasadzie jako wspólnicy nie odpowiadali pod rządem kodeksu handlowego za zobowiązania spółki z o. o. (art. 159 § 3 k.h.). Ocena reżimu ustanowionej w art. 298 k.h. odpowiedzialności członków zarządu spółki wywoływała (podobnie jak pod rządem art. 299 k.s.h.) rozbieżności nie tylko w literaturze przedmiotu, lecz także w orzecznictwie. Według zdecydowanie przeważających w orzecznictwie ocen odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 298 k.h. ma charakter odszkodowawczy (por. uchw. Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1993 r., III CZP 116/93, OSNCP 1993, nr 2, poz. 35). W ostatnio przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy przyjął konstrukcję odszkodowawczej odpowiedzialności członków zarządu, lecz jednocześnie wskazał, że jest to odpowiedzialność za cudzy dług. Wyraz jednoznacznego poparcia co do charakteru odszkodowawczego omawianej odpowiedzialności stanowią: uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 r., III CZP 15/93 (OSNCP 1994, nr 3, poz. 48), uchw. z dnia 22 września 1995 r., III CZP 120/95 (Przeł. Pr. Handl. 1996, nr 2), uchw. z dnia 20 września 1996 r., III CZP 72/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 25), uchw. z dnia 4 lipca 1997 r., 24/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 165), uchw. z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99 (OSNC 1999, nr 12, poz. 203) i uzasadnienie uchw. z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01 (OSNC 2002, nr 10, poz. 118). Szkada, jako podstawa odpowiedzialności, jest utożsamiana z obniżeniem potencjału majątkowego spółki a nie z bezpośrednim uszczerbkiem w majątku wierzyciela. Zarówno bowiem powstanie szkody, jak i inne przesłanki odpowiedzialności,

tj. wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą z zachowaniem członków zarządu spółki funkcjonują na zasadzie domniemania ustawowego.

Warunki w jakich działali pozwani J. O. i K. R. ustalili biegli K. F. i B. S., których opinię w całości podzielił Sąd Apelacyjny. Także strona powodowa nie kwestionowała ustaleń biegłych. Podważała natomiast wnioski z tych ustaleń przez biegłych wyprowadzone. Wadliwość podstawy prawnej może być zarówno wynikiem uchybienia procesowego, jak i naruszeniem prawa materialnego natomiast wadliwość podstawy faktycznej jest zawsze wynikiem uchybienia procesowego, które w ramach podstawy przewidziane w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wymaga przytoczenia przepisów naruszenie których zarzuca skarżący. Skoro kasacja nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania ze skutkami w at. 393¹ pkt 2 k.p.c. wskazanymi, to odmienne twierdzenia kasacji od zawartych w ustaleniach faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mogą być uwzględnione (art. 393¹¹ § 1 i 2 k.p.c. według brzmienia i numeracji obowiązujących w dacie wniesienia kasacji). Wskazywane w kasacji potknięcia pozwanych zarządzających Spółką lub wręcz ich bezczynność wymagają wskazania, że już w stadium tworzenia spółki nie zapewniono jej poziomu potrzebnego kapitału, co w ocenie biegłego B. S. nie dawało szans prowadzenia prawidłowej działalności w ramach rozsądnego rachunku ekonomicznego. Krytyka czynności podejmowanych przez pozwanych jakkolwiek w określonym zakresie nie pozbawiona racji, to jednakże pomija ich zabiegi o zapewnienie płynności finansowej a także rentowności przedsięwzięcia gospodarczego w firmie w sposób wpływający korzystnie na interesy także wierzycieli. Opinie wskazanych biegłych, które Sąd Apelacyjny - jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku - włączył do podstawy faktycznej swego orzeczenia nie wykluczyły istnienia realnej szansy i potencjału sanacyjnego pozwalającego na odzyskanie zdolności płatniczej i spełnienia racjonalnych warunków ekonomicznych. Realizacja celu leżącego u podstaw uregulowania zawartego w art. 298 k.h. przedstawiona przez biegłych w szerszym kontekście ekonomicznym niż to czyni kasacja aktualizuje rozstrzygającą - także o zasadności kasacji - kwestię „właściwego czasu” dla złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Ustalenia mające stanowić podstawę do prawidłowego oznaczenia terminu, od kiedy nastąpiło trwale zaprzestanie regulowania zobowiązań przez Spółkę nie zostały w kasacji podważone. Sąd Apelacyjny sprostął - chociaż uczynił to w nader skrótowym odniesieniu się do ustaleń faktycznych - obowiązkowi uwzględnienia okoliczności konkretnego przypadku. Kasacja nie zarzucała - naruszenia art. 5 prawa

upadłościowego, co zwalnia od wyrażania oceny w odniesieniu do rozważanego pojęcia „właściwego czasu”, w jakim jest to definiowane w powołanym przepisie art. 5 pr. up., a także podobnego charakteru prawnego obu przepisów i cel ich stworzenia. Z powyższego wynika, że kasacja jako nie zawierająca usprawiedliwionej podstawy podlega oddaleniu (art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Ocena tego żądania wymagała zasięgnięcia dowodu z opinii dwóch biegłych, z których opinia B. S. oceniona jako wyczerpująca i rzetelna ukazuje złożoność sytuacji w toku prowadzenia spraw Spółki przez pozwanych ...„na krawędzi niewypłacalności”. Powodowy zakład zgłaszając przedmiotowe żądanie dążył do wyjaśnienia jego żywotnych interesów w postępowaniu sądowym i chociaż jego żądanie okazało się nieuzasadnione, to istniała podstawa do zastosowania art. 102 k.p.c.